

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko pozwanemu W. N. o zapłatę kwoty 2686,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 7 października 2004 roku W. N. zawarł z Wyższą Szkołą (...) w Ł. umowę, mocą której uczelnia zobowiązała się m.in. do prowadzenia zajęć dydaktycznych, a pozwany zobowiązał się w zamian m.in. do wnoszenia określonych opłat za świadczone usługi edukacyjne, w tym czesnego w miesięcznych ratach po 330 złotych każda w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca. Pozwany nie uiścił kwot po 315 złotych płatnych kolejno do 10 października 2004 roku, 10 listopada 2004 roku, 10 grudnia 2004 roku i 10 stycznia 2005 roku. Wierzytelność z tego tytułu Wyższa Szkoła (...) w Ł. przeniosła umową cesji z dnia 26 lipca 2013 roku na rzecz (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W..

Apelację od wskazanego wyroku w całości złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię wyższą stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego między uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, nie zaś przepisy kodeksowe o zleceniu;

2. art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie zasad techniki prawodawczej poprzez ich błędną rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a. zakwalifikowaniu roszczeń powoda jako roszczeń z tytułu nauki, podczas gdy są to roszczenia z tytułu kształcenia studentów, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, przez co Sąd dokonał wykładni rozszerzającej art. 751 pkt 2 k.c.;

b. przyjęciu, iż pojęcie „nauka” funkcjonujące na gruncie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i innych ustaw reżimu prawnego szkolnictwa wyższego jest tożsamym z ogólnym pojęciem „nauka” użytym w przepisie art. 751 pkt 2 k.c., podczas gdy ustawodawca w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym zdefiniował jego autonomiczne znaczenie.

3. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że roszczenie o zapłatę czesnego stanowi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, podczas gdy:

a. prowadzenie przez uczelnie wyższe – na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 roku – działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej nigdy nie stanowi działalności gospodarczej, ta bowiem może być wykonywana jedynie w formie organizacyjnie i finansowo wydzielonej od ww działalności podstawowej;

b. uzyskany ewentualnie przez uczelnię dodatni wynik finansowy musi być przeznaczony w olbrzymiej części na ściśle określone cele związane z funkcjonowaniem uczelni. Działalność uczelni wyraża się więc formułą non profit, która wyklucza cele komercyjne, stanowiące wszak konstytutywną cechę działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorców;

c. działalność edukacyjna uczelni wyższych, w tym niepaństwowych, stanowi wykonywanie zadań publicznych z uwagi na przyjętą przez ustawodawcę pewną aksjologię, przez co nie stanowi działalności gospodarczej;

4. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wskutek przyjęcia, iż świadczenie studenta polegające na obowiązku uiszczenia opłaty za świadczenie edukacyjne stanowi świadczenie o charakterze okresowym, podczas gdy:

- a. uiszczanie opłaty za studia stanowi świadczenie jednorazowe (sukcesywne) ewentualnie podzielone na raty,
- b. opłaty za studia zaliczane są zawsze na część jednego świadczenia, tj. kształcenia w ramach określonego kierunku studiów, zmierzającego do uzyskania kwalifikacji I. lub II. stopnie i uzyskania dyplomu, a więc świadczenia jednego, choć złożonego i podzielonego na etapy (semestr, rok),
- c. opłaty za studia nie posiadają jurydycznej samodzielności, a są częścią jednego, większego świadczenia w zamian za świadczenie uczelni,
- d. czynnik czasu zaś służy nie określeniu rozmiaru świadczenia, lecz służy jedynie do oznaczenia sposobu wykonania świadczenia i ustalenia prawidłowości jego spełnienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji trzeba zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny, natomiast istota sporu zasadzała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, należy stosować ogólny 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Natomiast pozwany prezentował pogląd, iż są to roszczenia z tytułu nauki mające swe źródło w umowie o świadczenie usług, wobec czego zastosowanie znajduje termin 2-letni z art. 751 pkt 2 k.c.

Jednoznaczne rozstrzygnięcie opisanego sporu przyniosła nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadzona ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014.1198). W obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku stanie prawnym roszczenia wynikające z zawartej między studentem a uczelnią umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, przedawniają się z upływem trzech lat (art. 160a ust. 1 i 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Zgodnie z normą intertemporalną zawartą w treści art. 32 przywołanej ustawy nowelizującej, do tego rodzaju umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Wobec tego 3-letni termin przedawnienia dotyczy zarówno roszczeń wynikających z umów zawartych po 1 października 2014 roku, jak i przed tym dniem.

O ile stan prawny obowiązujący do dnia 1 października 2014 roku pozostawiał pole do interpretacji przepisów w zakresie terminu przedawnienia, jaki należy stosować do tego rodzaju roszczeń, o tyle po wejściu w życie wskazanej ustawy nowelizującej termin ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wobec tak istotnej zmiany przepisów dotyczących meritum stanowiska prezentowanego przez skarżącego zdezaktualizowały się podniesione przez niego zarzuty, jako odnoszące się do regulacji prawnych nieuwzględniających omawianej nowelizacji. Wypada przy tym zauważyć, że ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Tym samym de lege lata urzeczywistniły się zapatrywania strony powodowej odnośnie charakteru tej umowy, w oparciu o które wywiedziono rozpoznawaną apelację. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a

studentami ustawodawca nie odwołał się jednakże do ogólnego terminu przedawnienia roszczeń uregulowanego w kodeksie cywilnym, lecz uregulował długość tego terminu w sposób autonomiczny. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza, że zarzuty skarżącego okazały się bezzasadne.

Z kolei przepis art. 118 k.c., z którego skarżący chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, w zakresie przedawnienia ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, co czyni zbędnym odnoszenie się do przedstawionej w apelacji argumentacji wspierającej zarzut naruszenia art. 118 k.c.

W obowiązującym stanie prawnym należy zatem uznać, że roszczenia powoda dochodzone w niniejszym procesie przedawniły się odpowiednio: z upływem 10 października 2007 roku, 10 listopada 2007 roku, 10 grudnia 2007 roku i 10 stycznia 2008 roku. W związku z tym, że zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną okazał się skuteczny, powództwo podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.